

I

Zanim powstał Uniwersytet

Nadzieje lat międzywojennych i powojennych

W utworzonym w 1922 roku w granicach niepodległego państwa polskiego autonomicznym województwie śląskim, w którego skład weszła część Górnego Śląska, znajdującego się przedtem pod panowaniem niemieckim (pruskim) oraz Śląsk Cieszyński (tzw. Śląsk Austriacki), od początku brakowało polskiej inteligencji, a w miarę opuszczania województwa przez inteligencję niemiecką niedostatek polskich lekarzy, nauczycieli, urzędników, inżynierów urastał do rangi problemu. Liczbę Ślązaków ze średnim i z wyższym wykształceniem obliczano na około 3 tysiące (zdecydowana większość z nich była cieszyńskimi), natomiast potrzeby oceniano na kilkanaście tysięcy pracowników w służbie państwowej¹. Już przed ostatecznym podziałem Górnego Śląska polscy działacze niepodległościowi zdawali sobie sprawę, że najprostszą drogą do wykształcenia miejscowych kadr urzędniczych, nauczycielskich, lekarskich, inżynieryjno-technicznych itp., byłoby utworzenie na terenie Śląska uczelni wyższych. Znana jest inicjatywa ks. Stanisława Adamskiego i Wojciecha Sosińskiego, posłów do Sejmu Ustawodawczego z Wielkopolski, jeszcze z lutego 1921 roku, którzy na 205. posiedzeniu Sejmu zgłosili wniosek o rozpatrzenie możliwości założenia na Górnym Śląsku uniwersytetu i politechniki². Losy wniosku nie są znane, ale niestety mimo późniejszych starań czynników społecznych i władz wojewódzkich do utworzenia na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym uczelni wyższej nie doszło. Najważniejszą przyczyną był niedostatek kadr naukowo-dydaktycznych w całej Polsce, z czego zdawali też sobie sprawę przedstawiciele miarodajnych czynników i środowiska intelektualnego województwa śląskiego³. Udało się natomiast, mimo różnych kłopotów,

¹ Por. M.W. WANATOWICZ: *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*. Katowice 1994, s. 48.

² Sprawozdanie stenograficzne z 205. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dn. 3.02.1921 r., s. 74.

³ Szerzej o wspomnianych kwestiach zob. S. FERTACZ: *Na drodze do uniwersytetu*. W: *„Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. BARCIAK. Katowice 2008, s. 32–34; S. FERTACZ: *Początki szkolnictwa wyższego na Górnym Śląsku*. W: *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego – szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*. Red. A. BARCIAK. Katowice 2009, s. 294–299; M.

stworzyć w Katowicach, przy wsparciu wojewody Michała Grażyńskiego, dość solidne podstawy pod szkolnictwo wyższe i naukę, a jednocześnie zmniejszyć deficyt w zakresie kadr urzędniczo-oświatowych. W 1928 roku powołano do życia w stolicy województwa Instytut Pedagogiczny, placówkę dokształcającą dla nauczycieli, prowadzącą działalność dydaktyczną, naukowo-badawczą i wydawniczą, w której wykładowcami byli prawie wyłącznie pracownicy naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego i, w mniej licznych przypadkach, innych uczelni. W 1937 roku otwarto w Katowicach trzyletnie Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych, przygotowujące kadry kierownicze do pracy w administracji, przemyśle i handlu. W 1929 roku powstało Konserwatorium Muzyczne (od 1934 roku – Śląskie Konserwatorium Muzyczne), a w 1938 roku – prywatna szkoła malarstwa. Warto też wspomnieć, że od roku akademickiego 1921/1922 funkcjonowało w Krakowie, początkowo jako inicjatywa społeczna, Śląskie Seminarium Duchowne, dla którego wybudowano nowy gmach przy alei Mickiewicza 3, poświęcony 28 listopada 1929 roku⁴. Oprócz wspomnianych szkół, będących załączkami uczelni wyższych, rozwijały działalność w zakresie inspiracji, nadzorowania i prowadzenia badań naukowych oraz publikacji społeczne Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku i jego państwowy odpowiednik – Instytut Śląski.

W 1945 roku, wraz z końcem wojny i okupacji hitlerowskiej, powstały nowe uwarunkowania, które mogły sprzyjać rozwojowi szkolnictwa wyższego na Górnym Śląsku. Były to konieczność szybkiej odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, zapowiedzi nowych władz dotyczące upowszechnienia bezpłatnego dostępu młodzieży do szkół wszystkich szczebli, walki z analfabetyzmem, bezpłatnej opieki zdrowotnej itp. To z kolei wymagało odbudowy i rozbudowy bazy naukowo-dydaktycznej, zwielokrotnienia liczebności polskich kadr inteligenckich, które zresztą zostały mocno

SALAMON: *Powstanie Uniwersytetu Śląskiego*. W: *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego...*, s. 43–45.

⁴ Dopiero 3 listopada 1980 roku bp Herbert Bednorz przeniósł seminarium (Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne) do Katowic, do pomieszczeń, których budowę rozpoczął bp Stanisław Adamski w 1939 roku dla Gimnazjum, później Liceum św. Jacka przy ulicy Wita Stwosza 17. Budynek był od 1968 roku siedzibą uniwersyteckiego Wydziału Humanistycznego.

uszczuplone w czasie wojny między innymi eksterminacyjnej polityki okupantów niemieckiego i radzieckiego.

Dnia 24 maja 1945 roku, na wniosek Tymczasowej Komisji Organizacyjnej Politechniki Śląskiej, prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut wydał dekret powołujący do życia Politechnikę w Katowicach z tymczasową siedzibą w Krakowie (ostatecznie w Gliwicach). Wiosną tegoż roku wznowiło działalność przedwojenne Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych, z którego wyrósł obecny Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, reaktywowano Konserwatorium Muzyczne (od 1 września 1945 roku – Wyższa Szkoła Muzyczna, obecnie Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego), podjęły działalność Państwowa Szkoła Sztuk Pięknych (obecnie Akademia Sztuk Pięknych), Instytut Śląski, Instytut Pedagogiczny, Towarzystwo Przyjaciół Nauk (Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk), a także inne placówki naukowo-badawcze i oświatowe. W tych sprzyjających, jak się wydawało, rozwojowi szkolnictwa wyższego i nauki na Śląsku okolicznościach ukonstytuował się dnia 5 maja 1945 roku Obywatelski Komitet Przygotowawczy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, któremu przewodniczył dr Józef Lisak, współorganizator i dyrektor wspomnianego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych, a „protektorat honorowy” nad jego pracami objął wojewoda Aleksander Zawadzki. W skład Komitetu weszły 34 osoby – uczeni (w tym przedwojenni pracownicy uczelni lwowskich i wileńskich), przedstawiciele środowiska kulturalnego, działacze gospodarczy, urzędnicy województwa i delegat biskupa katowickiego. Komitet wystosował do odpowiednich władz obszerny *Memoriał w sprawie założenia Uniwersytetu w województwie śląsko-dąbrowskim*, szeroko uzasadniając potrzebę utworzenia w Katowicach wszechnicy naukowo-dydaktycznej. Autorzy *Memoriału...* pisali między innymi, że uniwersytet ma oprócz zadań naukowo-badawczych i pedagogicznych spełniać jeszcze inne funkcje. „Dzięki zespoleniu uczonych, pisano, reprezentujących różne działy wiedzy, w jeden organizm »Universitas« jest ogniskiem kultury, które promieniuje na całe miejscowe społeczeństwo – a tym samym podnosi je na wyższy poziom życia, zespalając ściślej z narodem. [...] I dlatego właśnie sprawa uniwersytetu na terenie Śląska, tj. własnego Uniwersytetu Śląskiego, jest tak nagląca i ważna. Jest zagadnieniem pierwszorzędного znaczenia i dla Śląska, i dla Państwa, i dla przyszłości kultury polskiej. Śląsk był przez siedem wieków pozbawiony instytucji kulturalnych polskich [...]. Jeśli zatem chcemy odrabiać wiekowe zaniedbania w zakresie kultury na Śląsku, to nie możemy odkładać

sprawy uniwersytetu do lepszych czasów. W hierarchii potrzeb państwowych na Śląsku wysuwa się ona na jedno z pierwszych miejsc, jako sprawa pilna”⁵.

Mimo szerokiego nagłośnienia w prasie idei uniwersytetu dla Śląska, spotkań przedstawicieli Komitetu Przygotowawczego z władzami ministerialnymi okazało się, że w ówczesnych warunkach społeczno-politycznych do utworzenia uniwersytetu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim nie dojdzie. Złożyło się na to wiele przyczyn, zarówno subiektywnego, jak i obiektywnego charakteru. Spośród nich należałoby wymienić kilka, moim zdaniem, najważniejszych. Przede wszystkim była to szczupłość kadr naukowych, którymi należało obsadzić uniwersytety we Wrocławiu i w Toruniu, co miało przyspieszyć integrację z Polską tzw. Ziemi Odzyskanych; wesprzeć kadrowo powstały w 1944 roku uniwersytet w Lublinie, pierwszej stolicy Polski Ludowej, mający być przeciwwagą dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, oraz uniwersytet w bliskiej nowej władzy, „robotniczej” Łodzi. Poza tym ówcześni decydenci uważali, że ze względu na bliskość Krakowa i Wrocławia Górnemu Śląskowi niepotrzebny jest odrębny ośrodek humanistyczny, choć był to argument chybiony, biorąc pod uwagę choćby odległość z Warszawy do Łodzi, gdzie jednak uniwersytet w 1945 roku powstał. W grę mogły też wchodzić względy gospodarcze – w okresie powojennego zapotrzebowania na ręce do pracy w przemyśle ciężkim, w kopalniach i hutach, wygodnie było utrzymywać na Śląsku górniczo-robotnicze tradycje wyboru orientacji zawodowej, korespondujące, nawiasem mówiąc, z brakiem na Górnym Śląsku tradycji studiowania. Jaką rolę mogły też odgrywać uprzedzenia, czy wręcz podejrzliwość i nieufność wobec Ślązaków („szwabów”, „folksdojczy”, „zweryfikowani Niemcy” itp.), wywodzące się z czasów wojny. W każdym razie w Katowicach po wojnie nie tylko nie doszło do utworzenia uniwersytetu, lecz ponadto w latach 1949–1950 likwidacji uległy takie instytucje humanistyczne, jak Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz Instytut Śląski, który wydał „Zaranie Śląskie”. Co prawda w 1950 roku utworzono – o czym będzie mowa – Wyższą Szkołę Pedagogiczną, ale początkowo tylko z trzema kierunkami nauk ścisłych: matematycznym, fizycznym i chemicznym.

Rok 1956 i tzw. odwilż popaździernikowa zapoczątkowały okres polityczny bardziej sprzyjający rozwojowi nauk humanistycznych. Środowisko intelektualne

⁵ *Memoriał w sprawie założenia Uniwersytetu w województwie śląsko-dąbrowskim*. Katowice 1945, s. 11–12.

Górnego Śląska i Katowic zaczęło się znowu upominać o uniwersytet⁶. W latach sześćdziesiątych nadzieje na utworzenie wszechnicy górnośląskiej stawały się coraz bardziej realne, jako że zdołano już w tym czasie przygotować stworzone solidne podstawy pod tego typu uczelnię. Pełnię praw akademickich uzyskała Wyższa Szkoła Pedagogiczna, swoją filię w Katowicach utworzył Uniwersytet Jagielloński, mocną pozycję naukową zyskiwał także, reaktywowany w 1957 roku, Instytut Śląski pod nową nazwą – Śląski Instytut Naukowy.

Sylwester Fertacz

⁶ „Wyrósł z dobrego drzewa...”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. BARCIAK. Katowice 1998, s. 224–225, dok. 24; 231–233, dok. 33.

Namiastka uniwersytetu – Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna (1946/1950–1968)

Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna (Wyższa Szkoła Pedagogiczna – WSP) w Katowicach została utworzona na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1950 roku. Była to, nawiasem mówiąc, druga próba usytuowania na Górnym Śląsku tego typu uczelni wyższej. Już w 1946 roku, z powodu dotkliwego braku kwalifikowanego nauczycielstwa, powstała w Katowicach WSP, ale latem 1947 roku, z nie do końca wiadomych przyczyn, przeniesiono ją do Łodzi. Obecna uczelnia pedagogiczna powstała na bazie rozwiązanego w lipcu 1950 roku Instytutu Pedagogicznego, przejmując jednocześnie jego majątek¹. W odróżnieniu od wspomnianego Instytutu – WSP miała na celu nie dokształcanie nauczycieli, sprofilowane pedagogicznie kształcenie absolwentów liceów.

Pierwsze lata istnienia WSP były trudne. Przede wszystkim była trochę niechcianym dzieckiem władz. Przez kilka miesięcy należało pokonywać opór Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, która uważała, że usytuowanie tego typu szkoły w Katowicach będzie sprzyjać rozrostowi miasta, a nie jego deglomeracji. Można – sugerowano – taką szkołę pedagogiczną zlokalizować na przykład w Cieszynie, Toszku i Tychach, a w obszarze niecki węglowej lepiej sytuować szkoły wyższe, których zakres nauczania bezpośrednio wiąże się z prowadzeniem zakładów przemysłowych². Prawdopodobnie dopiero argumenty, że WSP w Katowicach nie powstanie na gruncie

¹ Siedzibą WSP, wcześniej Liceum Pedagogicznego, Biblioteki Pedagogicznej oraz Instytutu Pedagogicznego, był budynek przy ulicy Szkolnej 9, gdzie obecnie mieści się Instytut Chemii. Opis ówczesnego wyglądu budynku zob.: „Wyrósł z dobrego drzewa...”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. BARCIAK. Katowice 1998, s. 216, dok. 13.

² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Oświaty (dalej: MO), Gabinet Ministra, sygn. 697, Pismo Departamentu Organizacyjno-Prawnego PKPG do Ministerstwa Oświaty z 24 VI 1950 r., k. 248–249; Pismo Departamentu Planów Regionalnych i Lokalizacji PKPG do Ministerstwa Oświaty z 25 VII 1950 r., k. 260–261.

„surowym”, lecz na bazie likwidowanego Instytutu Pedagogicznego i że będzie kształcić przede wszystkim nauczycieli dla szkół zawodowych okręgu przemysłowego Śląska, przeważały o wycofaniu sprzeciwu decydentów wobec wniosku usytuowania WSP w Katowicach³. Poza tym nowo powstała szkoła miała kształcić nauczycieli matematyki, fizyki i chemii, co czyniło ją mało atrakcyjną (podobnie zresztą jak w całej Polsce) dla młodzieży. Kadra nauczająca, która składała się początkowo z zatrudnianych na godziny zleczone nauczycieli szkół średnich, nie gwarantowała odpowiedniej na tym poziomie kształcenia jakości nauczania. Ponadto brak tradycji studiowania na Górnym Śląsku i młodość uczelni, która nie wrosła jeszcze w krajobraz kulturowy Katowic, powodowały, że w pierwszych latach istnienia WSP było bardzo mało studentów „miejskowych”. W pierwszym roku akademickim 1950/1951 na 123 studentów tylko 12 pochodziło ze Śląska (9,7%). W miarę upływu lat, kiedy WSP zakorzeniła się w krajobrazie kulturowym Śląska i zaczęto otwierać nowe kierunki, w tym humanistyczne, zaczęła wzrastać liczba miejscowych studentów, która w końcu lat 50. osiągnęła ponad 30%, a w połowie lat 60. ustabilizowała się na poziomie około 50%⁴.

Od dnia 1 stycznia 1953 roku – z niemałymi kłopotami, ale przy wsparciu władz wojewódzkich – utworzono drugi wydział – Wydział Filologiczny, co prawda tylko z jednym kierunkiem, filologią polską, ale zwiększyło to atrakcyjność uczelni i zapewniło podstawę rozwoju studiów humanistycznych, szczególnie polonistycznych, w ówczesnym województwie katowickim i późniejszym uniwersytecie⁵. „Zwłaszcza filologia – pisała prof. Irena Bajerowa w 25-lecie UŚ – rozrosła się niebywale. W roku powstania uniwersytetu była tylko jedna filologia – polska, a dziś oprócz polonistyki

³ AAN, MO, Gabinet Ministra, sygn. 697, Pismo Ministra Oświaty W. Jarońskiego do zastępcy przewodniczącego PKPG E. Szyra z 10 VIII 1950 z prośbą o zmianę stanowiska PKPG w sprawie WSP w Katowicach, k. 262–263.

⁴ J. PIETER: *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauk humanistycznych na Górnym Śląsku od 1945 r.* Katowice 1962, s. 31–32; J. CHODAKOWSKA: *Geneza Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.* W: „Rozprawy z Dziejów Oświaty”. T. 17. Red. J. MIĄSO. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 157–158.

⁵ W. ZAREMBINA: *Powstanie i rozwój Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach.* W: *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach 1950–1968.* Red. A. JAROSZ, A. JENDRYSIK. Katowice 1971, s. 16–17.

mamy jeszcze anglistykę, germanistykę, zaczątki filologii klasycznej, romanistykę, rusycystykę i slawistykę. Pojedyncze (w 1968) katedry rozbudowały się w całe wydziały, grupujące wiele kierunków, jak WNS, który wyrósł z dwu tylko katedr: filozofii i historii”⁶.

Od końca lat 50. nastąpił szybszy rozwój Uczelni. Zaczęły wzrastać jej prestiż i znaczenie. Wynikało to i z bardziej sprzyjającej rozwojowi nauk humanistycznych atmosfery politycznej, i niewątpliwie z dużej aktywności w tym zakresie nowego – od roku akademickiego 1956/1957 – rektora WSP prof. Józefa Pietera, który już od lat przedwojennych upominał się o wszechnicę dla Śląska, a obecnie, w nowych uwarunkowaniach, dążył do uczynienia z WSP uczelni z pełnią praw akademickich, która mogłaby w przynajmniej w pewnym stopniu zastąpić uniwersytet lub też stanowić w przyszłości dobrą bazę do jego utworzenia. W roku akademickim 1957/1958 rozpoczęto w WSP nabór studentów na pięcioletnie wieczorowe studia historyczne. Utworzono Katedrę Historii, której kierownikiem został Kazimierz Popiołek, na stałe zatrudniony w Uniwersytecie Wrocławskim, a dotychczasowy Wydział Filologiczny przekształcono, na podstawie zarządzenia ministerialnego z 26 VI 1958 roku, w Wydział Filologiczno-Historyczny. W 1959 roku uruchomiono dwa nowe kierunki – bibliologię (filologia polska z bibliotekoznawstwem) i pedagogikę. Warto zaznaczyć, że wspomniane trzy kierunki – filologia polska, historia i pedagogika, dały początek późniejszemu uniwersyteckiemu Wydziałowi Humanistycznemu. Także w 1959 roku rozpoczęto nabór studentów na kierunek wychowania technicznego, ponieważ, w związku z wprowadzeniem do programów nauczania szkół ogólnokształcących tego przedmiotu, potrzebni byli nauczyciele do jego prowadzenia. Na bazie tego kierunku zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 28 X 1964 roku utworzono trzeci wydział w WSP

⁶ I. BAJEROWA: *Myśli rocznicowe*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 1993, nr 9, s. 6; „Wyrósł z dobrego drzewa...”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998...*, s. 440, dok. 228. Nawiasem mówiąc, polonistyka w WSP (podobnie jak w UŚ, o czym będzie jeszcze mowa), nie miała nigdy stałego i własnego lokum. Początkowo mieściła się w budynku WSP przy ulicy Szkolnej, w 1955 roku przeniesiono ją na ulicę Wita Stwosza 17, w 1956 roku – na ulicę Bankową 8/10, w 1958 roku – do budynku przy ulicy 1 Maja 45/47, gdzie gościła już dłużej – aż do 1968 roku, kiedy w ramach Wydziału Humanistycznego UŚ wróciła na ulicę Wita Stwosza 17.

– Wydział Wychowania Technicznego w składzie czterech katedr (technologii ogólnej, wychowania technicznego, maszynoznawstwa, elektrotechniki) – po powstaniu Uniwersytetu Śląskiego jeden z pierwszych czterech jego wydziałów⁷.

Celem nowych władz WSP stało się też, poza rozbudową Uczelni, podniesienie poziomu kształcenia i prowadzenie badań naukowych. Uzyskanie praw akademickich stałoby się, w mniemaniu wielu ludzi nauki i kultury w Katowicach, ważnym krokiem do utworzenia w województwie uniwersytetu. Realizując te plany, udało się nie tylko pozyskać jako wykładowców wielu specjalistów z innych uczelni – szczególnie Politechniki Gliwickiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i WSP z Krakowa – ale też zapoczątkować rozwój własnej kadry naukowo-dydaktycznej, pozyskiwać i awansować pracowników wywodzących się z własnego środowiska. Na mocy zarządzenia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 11 kwietnia 1962 roku prawo nadawania stopnia doktora nauk uzyskał Wydział Filologiczno-Historyczny, natomiast na mocy zarządzenia z 11 lipca 1963 roku – Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii. Pierwszym wypromowanym w WSP doktorem (styczeń 1964 roku), na podstawie rozprawy *Pojęcie funkcji w nauce i nauczaniu*, był Marian Panczakiewicz, matematyk⁸.

W drugiej połowie lat 60. prestiż Uczelni był na tyle duży, że jej władze mogły się spodziewać, iż WSP samodzielnie (lub z innymi katowickimi uczelniami) stanie się faktycznie fundamentem nowej śląskiej wszechnicy. Aby jeszcze bardziej wzmocnić znaczenie Szkoły, kiedy już w niektórych kręgach spodziewano się rychłego powołania uniwersytetu, Senat WSP i rektor Józef Pieter wystosowali dnia 7 lutego 1968 roku

⁷ We wrześniu 1961 roku na użytek kierunku wychowania technicznego i matematyki udostępniono budynek szkoły przy ulicy Leona Tyszki (Michała Grażyńskiego 53). Otrzymał go później Wydział Pedagogiki i Psychologii UŚ.

⁸ Marian Panczakiewicz (11 stycznia 1903–1 lipca 1997) pracował w WSP w latach 1951–1968 na stanowisku starszego wykładowcy. W latach 1954/1955–1957/1958 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. W powstałym Uniwersytecie Śląskim pracował tylko rok. Przeszedł na emeryturę w 1969 roku z powodu utraty wzroku. Był między innymi autorem podręcznika *Logika matematyczna* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1970). Zob. „*Non omnis moriar*”. *Zmarli pracownicy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 1968–2008*. Red. A. BARCIAK. Katowice 2008, s. 270.

do władz ministerialnych i wojewódzkich memoriał w sprawie kreowania „Śląskiej Akademii Pedagogicznej jako etapu pośredniego do przyszłego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”⁹. Prośba ta nie została uwzględniona, ale WSP stała się wkrótce równorzędnym partnerem działającej już w Katowicach Filii Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie łączenia obydwu ośrodków naukowo-dydaktycznych – na równych prawach – w jeden Uniwersytet Śląski.

Sylwester Fertacz

⁹ *Memoriał w sprawie kreowania Śląskiej Akademii Pedagogicznej i w sprawie współpracy Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Filią Uniwersytetu Jagiellońskiego w Katowicach* [Katowice, 7.02.1968]. W: „Wyrósł z dobrego drzewa...”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998...*, s. 273, dok. 84.

A może Śląski Instytut Naukowy...?

Upływ kolejnych lat nie zmienia niczego, jeżeli chodzi o ambicje utworzenia w Katowicach ośrodka akademickiego. Z czasem do tych planów udaje się przekonać także reprezentantów wojewódzkich władz: Jerzego Ziętka, wówczas zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN), ale przede wszystkim Edwarda Gierka, od 1957 roku I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) w Katowicach. „Ziętek przekonał też Gierka do konieczności stworzenia Uniwersytetu Śląskiego” – pisze Piotr Gajdziński, autor popularnej biografii E. Gierka. „W jego zamyśle wyższa uczelnia, kształcąca także humanistów, mogła przyczynić się do trwałej zmiany charakteru regionu i jego cywilizacyjnego awansu. Warszawa jednak odnosiła się do tego projektu niechętnie”¹. Te dwie osoby są przecież tak naprawdę działaczami realnie wpływającymi na ówczesną wojewódzką rzeczywistość. Szukając możliwości realizacji planów powołania do życia uniwersytetu władze decydują się swoje kroki skierować do Śląskiego Instytutu Naukowego (ŚIN). Ta funkcjonująca od 1957 roku placówka naukowo-badawcza u progu lat 60. XX wieku ma w swych szeregach reprezentantów nauk humanistycznych, społecznych i ekonomicznych. W katowickim KW PZPR uznana zostaje zatem za dobry zarys ośrodka uniwersyteckiego. Nie przeszkadza nawet fakt, że korzeniami sięga do okresu dwudziestolecia międzywojennego (wówczas był to Instytut Śląski), a powojenną aktywność Instytutu Śląskiego po pięciu latach te same władze zakończyły w ramach typowego dla całej socjalistycznej rzeczywistości „ruchu zjednoczeniowego”².

ŚIN nie jest może do końca najlepszym wyborem, ponieważ prowadzi badania w dosyć okrojonym zakresie (w 1961 roku obejmują one ekonomię, socjologię, historię archeologię, niemcoznawstwo, geografę, językoznawstwo, demografię i statystykę, etnografię, bibliologię i piśmiennictwo śląskie)³. Jednak władze partyjne wydają się dość

¹ P. GAJDIŃSKI: *Gierek. Człowiek z węgla*. Poznań 2014, s. 99.

² Por. A. KUBICA: *Historia Instytutu Śląskiego w Katowicach 1934–1949*. „Zaranie Śląskie. Seria Druga” 2015, z. 1, s. 40–50.

³ Por. Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Kat.), Śląski Instytut Naukowy im. J. Koraszewskiego (dalej: ŚIN), sygn. 1/75, Program działalności Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach na lata 1962–1965, k. 290–293.

zeterminowane. Na posiedzeniu 24 stycznia 1961 roku spotyka się Egzekutywa KW PZPR – jeden z jej kierowniczych organów, w którego skład wchodzi najwazniejsi politycy wojewódzkiego szczebla, faktycznie kierujący funkcjonowaniem partii między posiedzeniami plenum KW. Ranga posiedzenia jest wysoka, o czym świadczy lista obecności. Są na niej członkowie egzekutywy z Edwardem Gierkiem, Zdzisławem Grudniem i komendantem wojewódzkim Milicji Obywatelskiej Stanisławem Kowalczykiem na czele. Ale są także licznie zaproszeni goście: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Maciej Szczepański, trzech wiceprzewodniczących Prezydium WRN (Jerzy Ziętek, Henryk Lichoś i Marek Grabania), zastępca kierownika Wydziału Oświaty KW PZPR Stanisław Skibiński, redaktor naczelny „Dziennika Zachodniego” Bronisław Schmidt-Kowalski, kierujący Referatem Historii Partii KW PZPR Henryk Rechowicz oraz profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach i późniejszy rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR w Warszawie Władysław Zastawny⁴.

Zgromadzeni przeprowadzają swoisty *research*, mający zdiagnozować potencjalną bazę nowej uczelni. Jako plusy dotychczas działającej instytucji (ŚIN) wskazują między innymi: opracowanie i wydanie materiałów dotyczących powstań śląskich, zebranie wspomnień działaczy rewolucyjnych, sporządzenie listy strat osobowych okresu 1939–1945 i badanie problemu absencji chorobowej w kopalniach węgla kamiennego. Krytycznie odnoszą się jednak do prac części komisji działających w ramach Instytutu, przede wszystkim za niewystarczające uznają prace komisji niemcoznawczej oraz komisji historycznej (członkom tej ostatniej zarzucają „ucieczkę” od badań nad najnowszą historią polityczną)⁵. Przedstawione są jasno wyartykułowane oczekiwania wobec planowanego uniwersytetu: „oprócz problemów, którymi już zajmuje się Instytut, jak ekonomia, pedagogika, potrzebne jest prawo, historia, a w tym niemcoznawstwo, filozofia, socjologia, wydział matematyczno-fizyczny, względnie

⁴ Por. AP Kat., Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach (dalej: KW PZPR), Posiedzenia Egzekutywy (dalej: Pos. Egz.), sygn. 301/IV/370, Protokół nr 2 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Katowicach odbytego w dniu 24 stycznia 1961 r., k. 1.

⁵ Por. M. FIC: *Między nauką a propagandą. Śląski Instytut Naukowy im. Jacka Koraszewskiego w Katowicach (1957–1992)*. Katowice 2014, s. 136.

wydział fizyki jądrowej”⁶. W procesie rozbudowy i reorganizacji Instytut ma się jak najszybciej przekształcić w „silny ośrodek badań w zakresie marksistowskich nauk społecznych”, jego profil ma obejmować „spełnianie społecznych funkcji pracy polityczno-propagandowej w zakresie popularyzacji wiedzy o Śląsku i odporu antypolskim ośrodkiem rewizjonistycznym”, a także prowadzenie działalności usługowej wobec władz partyjno-państwowych (zwłaszcza w zakresie „bieżącej i skoordynowanej polityki antyrewizjonistycznej”). Władza przeprowadza „przeгляд sił”: Wydział Nauki KW PZPR w Katowicach przygotowuje różnego rodzaju spisy i zestawienia pracowników naukowych województwa katowickiego. Efektem całego procesu ma stać się powstanie wyższej uczelni humanistycznej⁷.

Kolejny etap dyskusji nad budową uniwersytetu wiedzie z KW PZPR w Katowicach do Prezydium Rady Naukowej ŚIN (zasiadają w nim między innymi profesorowie Józef Pieter, Kazimierz Popiołek, Józef Szaflarski, Paweł Rybicki, Jacek Koraszewski). Członkowie po raz pierwszy spotykają się w tym celu w lutym 1961 roku, podobne spotkania odbędą się także w kolejnych miesiącach. Podczas lutowego posiedzenia ówczesny dyrektor Instytutu doc. J. Koraszewski tłumaczy uczestnikom obrad, że aby można było osiągnąć pożądany efekt powstania uniwersytetu, winny

⁶ AP Kat., KW PZPR/Pos. Egz., sygn. 301/IV/370, Protokół nr 2 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Katowicach odbytego w dniu 24 stycznia 1961 r., k. 2. Por. *„Wyrósł z dobrego drzewa...”: Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje.* Red. A. BARCIAK. Katowice 1998, s. 235–236, dok. 39; A. BARCIAK, S. FERTACZ: *Na drodze do uniwersytetu. W: „Mądrość zbudowała sobie dom...”: Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła.* Red. A. BARCIAK. Katowice 2008, s. 46–47.

⁷ AP Kat., KW PZPR/Pos. Egz., sygn. 301/IV/370, Notatka w sprawie rozbudowy i częściowej zmiany koncepcji ŚIN (załącznik do protokołu nr 2 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Katowicach odbytego w dniu 24 stycznia 1961 r.), k. 35–36. Por. AP Kat., ŚIN, sygn. 1/77, Informacja o działalności Śląskiego Instytutu Naukowego – Instytutu Naukowo-Badawczego w Katowicach, k. 60; K. POPIOŁEK: *Śląski Instytut Naukowy (1957–1982).* W: *25-lecie reaktywowania Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach.* Katowice 1988, s. 11; I. SROKA: *Blaski i cienie w działalności Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach – zamknięta karta (1957–1992).* W: *Instytut Śląski 1934–1994.* Red. K. HEFFNER. Opole 1994, s. 79.

zostać spełnione trzy podstawowe warunki: odpowiednia kadra naukowa, baza lokalowa oraz zabezpieczenie finansowe. Podkreśla, że pierwsze kroki w kierunku ich realizacji zostały podjęte już w 1960 roku, kiedy przyjęto nowych pracowników do komisji niemcoznawczej i socjologicznej⁸. Można stwierdzić, że zaprezentowane postulaty środowiska instytutowego i władz partyjnych są powieleniem haseł partii. Po pierwsze – Instytut ma zostać w możliwie najkrótszym czasie przekształcony „w silny ośrodek badań w zakresie marksistowskich nauk społecznych, przy czym przedmiotem w tym względzie winny być problemy dotyczące naszego województwa”; po drugie – ma stać się silnym kadrowo ośrodkiem naukowym dzięki „zaimportowaniu” badaczy z innych ośrodków, ale także dzięki wykształceniu własnej kadry naukowo-badawczej; po trzecie wreszcie – ŚIN ma odgrywać rolę instytucji nastawionej na „spełnianie społecznych funkcji pracy polityczno-propagandowej w zakresie popularyzacji wiedzy o Śląsku i odporu antypolskim ośrodkiem rewizjonistycznym”. Oznacza to ni mniej ni więcej tylko bieżące i „usługowe” udostępnianie władzom partyjno-państwowym odpowiednich materiałów „dla prowadzenia bieżącej skoordynowanej polityki antyrewizjonistycznej”, ale także prowadzenie działań o charakterze edukacyjnym.

Podczas posiedzenia 14 lutego 1961 roku, gdy uczestnicy przedstawiają katalog szczegółowych oczekiwań związanych z planowanymi przeobrażeniami, zwerbalizowany zostaje pomysł utworzenia placówki uniwersyteckiej. Proponowane zmiany (między innymi modyfikacja komisji badań niemcoznawczych, historycznej, socjologicznej i ekonomicznej) mają jasno określony cel. Po raz kolejny wybrzmiewa opinia: „[c]hodzi o to, by Instytut stał się załącznikiem przyszłej uczelni wyższej, co jest jak najbardziej potrzebne na Śląsku. Korzystanie z usług innych uczelni nie rozwiązuje problemu i dlatego też zachodzi konieczność, by na Śląsku powstała wyższa uczelnia humanistyczna”⁹. O tym, że władze wydają się traktować ten pomysł poważnie, świadczy zlecenie znaczącym górnośląskim uczonym przygotowania raportów,

⁸ AP Kat., ŚIN, sygn. 1/75, Protokół z obrad Prezydium Rady Naukowej Śląskiego Instytutu Naukowego w dniu 14 lutego 1961 r., k. 328.

⁹ AP Kat., ŚIN, sygn. 1/75, Protokół z obrad Prezydium Rady Naukowej Śląskiego Instytutu Naukowego w dniu 14 lutego 1961 r., k. 328; AP Kat., ŚIN, sygn. 1/75, J. Ligęza, „Zagadnienie rozbudowy kadr Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach w latach 1962–1965”, k. 313–318.

w których mają przedstawić możliwości w tym zakresie, oraz ilość tych dokumentów. Swoje dokumenty przygotowują więc: etnograf i dyrektor Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu prof. Józef Ligęza („Zagadnienia rozbudowy kadr Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach w latach 1962–1965”), ekonomista związany z Wyższą Szkołą Ekonomiczną (WSE) w Katowicach prof. Marian Frank („Program, struktura i etapy organizacji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”); psycholog i rektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej prof. Józef Pieter („Sprawa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”); geograf i ówczesny rektor katowickiej WSE prof. Józef Szaflarski, który proponuje nawet dwa teksty („Problem Uniwersytetu Górnośląskiego” oraz „Uwagi do zestawienia katedr i wydziałów uniwersytetów w Polsce”). Ten katalog pozwala dostrzec, że nie ma mowy o tym, że pomysł pozostaje tylko mrzonką władz. Górnośląscy intelektualiści proces planowania prowadzą już jak najbardziej konkretnie, choć wszystkie przemyślenia mają stanowić jedynie wstępne propozycje.

Jak oceniano drogę, którą przeszli inicjatorzy powstania uczelni? W raporcie J. Ligęzy możemy przeczytać: „Powołanie do życia w 1957 roku Śląskiego Instytutu Naukowego postawiło od samego początku przed organizatorami placówki problem kadr. Zagadnienie doboru pracowników i współpracowników w miarę upływu czasu nie tylko nie przechodziło między sprawy zrealizowane, ale wyraźnie narastało równoległe ze wzrostem możliwości rozwojowych placówki, zwiększaniem się jej zadań, jak również z określeniem i wyznaczeniem jej odpowiedzialnej roli przy pracy nad ukształtowaniem przyszłego uniwersytetu górnośląskiego. [...] W rachubę wchodziły bowiem nie tylko względy rozwojowe Instytutu, ale sprawa o kluczowym znaczeniu dla rozwoju humanistyki w naszym środowisku. [...] Wprzód warto jednak będzie przypomnieć niektóre choćby ważniejsze fakty z przebiegu dotychczasowych prac przygotowawczych do organizacji uniwersytetu, a szczególnie te, które wiążą się bezpośrednio z jego obsadą. Rzutują one bowiem na główny przedmiot dyskusji, tj. zagadnienie budowy kadr Instytutu. Związek tych dwóch elementów jest oczywisty m.in. bowiem poprzez Instytut dążymy do organizacji uniwersytetu”. Autor dokumentu przywołuje historię starań o powołanie do życia uczelni wyższej w dwudziestoleciu międzywojennym, powojenne starania Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Śląskiego, zwraca także uwagę na powstałe dysproporcje między uczelniami

technicznymi i humanistycznymi¹⁰. Wyjaśnia, że w celu przyspieszenia prac nad powołaniem do życia uczelni wyższej utworzono przy ŚIN Komitet Organizacyjny Uniwersytetu, w skład którego weszli rektorzy humanistycznych szkół wyższych regionu oraz dyrektor ŚIN (jako przewodniczący gremium). J. Ligęza ocenia także, że „dzięki pracy tego Komitetu wspartej pomocą Komisji dla spraw Nauki KW PZPR poważnie zostały zaawansowane projekty struktury i organizacji przyszłego Uniwersytetu”.

Jaka jest wizja Uniwersytetu Śląskiego *anno domini* 1961? Oczywiście struktura planowanej placówki musi być zgodna z wytycznymi Egzekutywy KW PZPR. Ale można ocenić, że propozycja jest dobrze przemyślana i imponująca.

„Założenia te przewidują – czytamy w dokumencie – utworzenie pełnego, tj. wielowydziałowego uniwersytetu, z tym że w pierwszym stadium organizacyjnym powstałyby 3 wydziały, a to: humanistyczny, ekonomiczno-prawny i matematyczno-fizyczno-chemiczny. W etapie drugim wydział biologii i nauk o ziemi. Prof. dr J. Szaflarski na podstawie zestawienia porównawczego katedr na uniwersytetach polskich dochodzi do wniosku, iż cyfrę 10–14 katedr przyjąć można jako normalną dla większości wydziałów, chociaż dla niektórych z nich przeciętna ta może być niższa [...]. Biorąc pod uwagę te wyliczenia, trzywydziałowy uniwersytet wymagałby około 40 katedr. Oto proponowany układ katedr:

Wydział Humanistyczny

- a) Grupa filozoficzno-historyczna – Filozofii, Historii filozofii, Psychologii, Pedagogiki, Historii starożytnej, Historii średniowiecznej, Historii nowożytnej i najnowszej, Historii Polski, Historii Śląska, Historii sztuki, Archeologii Polski, Etnografii, Socjologii, Muzykologii;
- b) Grupa filologiczna – Języka polskiego, Historii literatury polskiej, Językoznawstwa ogólnego, Filologii klasycznej, Filologii słowiańskiej, Filologii niemieckiej, Filologii angielskiej, Filologii romańskiej;

Wydział Prawa

Ekonomii politycznej i polityki ekonomicznej, Statystyki, Prawa międzynarodowego publicznego, Prawa i postępowania karnego, Prawa administracyjnego, Historii państwa i prawa polskiego, Prawa państwowego, Prawa

¹⁰ Por. np. A. BARCIAK, S. FERTACZ: *Na drodze do uniwersytetu...*, s. 24–50.

cywilnego, Prawa rzymskiego, Powszechnej historii państwa i prawa, Teorii państwa i prawa, Prawa finansowego, Prawa pracy, Prawa cywilnego obrotu gospodarczego;

Wydział Matematyczno-Fizyczno-Chemiczny

Matematyki I, Matematyki II (analizy), Fizyki teoretycznej, Fizyki praktycznej, Astronomii, Chemii nieorganicznej, Chemii organicznej, Chemii fizycznej, Technologii chemicznej”¹¹.

Swoją analizę w tej części Ligęza kończy prognozą „[n]a początek [...] wystarczy 30–40% obsady, która narastałaby w ciągu 4–5 lat. Ta, nazwijmy ją, kadra założycielska stanowi przedmiot szczególnych zainteresowań. Jej bowiem przygotowanie stanowi aktualne zadanie całego Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu, a więc tak wszystkich wyższych uczelni humanistycznych, jak i Instytutu”¹².

Jak wynika z przytoczonych źródeł, część teoretyczna przygotowań do utworzenia Uniwersytetu idzie więc pełną parą. Okazuje się jednak, że brak jest sprzyjających uruchomieniu uczelni zgodnie z opisanym pomysłem okoliczności. W 1963 roku w Katowicach powstaje bowiem filia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tym samym pomysł z przekształcaniem ŚIN w uczelnię akademicką odchodzi w niebyt¹³. Trzeba jednak zwrócić uwagę na jeden istotny aspekt. Kierujący ŚIN, a także wojewódzkie władze partyjne, zdają sobie sprawę z potrzeby zwiększenia potencjału naukowego Górnego Śląska (zwłaszcza w zakresie nauk prawnych, humanistycznych i społecznych), a w konsekwencji wykształcenia własnego środowiska naukowego. Dlatego w 1961 roku podjęta zostaje decyzja o przyznaniu ŚIN „pewnej ilości” stypendiów doktorskich i habilitacyjnych, a z tego powodu podjęta zostaje ściślejsza współpraca z uczelniami mającymi prawo doktoryzowania w tych dziedzinach oraz Polską Akademią Nauk. Wszystko po to, by zapewnić planowanej uczelni odpowiednią kadre – wśród pierwszych stypendystów znajduje się Wanda Mrozek,

¹¹ AP Kat., ŚIN, sygn. 1/75, J. Ligęza, „Zagadnienie rozbudowy kadr Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach w latach 1962–1965”, k. 314–316.

¹² Ibidem, k. 316.

¹³ Por. AP Kat., ŚIN, sygn. 1/75, Protokół z posiedzenia Prezydium Rady Naukowej Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach odbytego w dniu 12 czerwca 1962 r. w siedzibie Instytutu, k. 6; K. POPIOŁEK: *Geneza Uniwersytetu Śląskiego we wspomnieniach pierwszego rektora*. „Poglądy” 1982, nr 14, s. 8.

późniejsza twórczyni i pierwszy dyrektor Instytutu Socjologii UŚ¹⁴. Ze środowiska Instytutu wyjdzie zresztą bardzo liczna grupa uczonych, którzy przez lata będą kształtowali akademicką wspólnotę. A wobec samego Instytutu dekadę później przedstawione zostaną plany włączenia go do istniejącego już Uniwersytetu Śląskiego¹⁵.

Maciej Fic

¹⁴ AP Kat., KW PZPR/Pos. Egz., sygn. 301/IV/370, Notatka w sprawie rozbudowy i częściowej zmiany koncepcji ŚIN (załącznik do protokołu nr 2 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Katowicach odbytego w dniu 24 stycznia 1961 r.) , k. 40; AP Kat., ŚIN, sygn. 1/74, Protokół z posiedzenia Prezydium Rady Naukowej Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach odbytego w dniu 15 stycznia 1963 r. , k. 183.

¹⁵ „Wyrósł z dobrego drzewa...”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998...*, s. 324–325, dok. 113.

Sadzonka „dobrego drzewa” – Filia Uniwersytetu Jagiellońskiego (1963–1968)

W swoich wspomnieniach pierwszy rektor Uniwersytetu Śląskiego Kazimierz Popiołek twierdził, że z propozycją utworzenia w Katowicach Filii Uniwersytetu Jagiellońskiego wystąpił na którymś ze spotkań członek Rady Naukowej Śląskiego Instytutu Naukowego prof. UJ Mieczysław Gładysz. Rada Instytutu przedstawiła tę propozycję ówczesnemu sekretarzowi KW PZPR ds. propagandy Zdzisławowi Grudniowi i władzom Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obie strony przychylnie ustosunkowały się do przedstawionej inicjatywy¹. Złożyło się na to kilka przyczyn.

Mimo usytuowania na Śląsku kilku uczelni wyższych region ten znacznie odstawał poziomem wykształcenia społeczeństwa i liczebnością kwalifikowanych kadr od reszty kraju. Osiem uczelni wyższych ówczesnego województwa katowickiego² kształciło w 1968 roku 27 tysięcy studentów (9,6% studentów całej Polski), a na 10 tysięcy mieszkańców województwa przypadało 68 studentów, podczas gdy w całym kraju proporcja ta wynosiła 80 (według innych danych: w województwie – 76, w kraju – 83). Na 10 tysięcy mieszkańców przypadały w kraju średnio 43 osoby z wyższym wykształceniem, tymczasem w ówczesnym województwie katowickim tylko 32. W krajowej gospodarce uspołecznionej w 1964 roku zatrudnionych było 4,3% osób z wyższym wykształceniem, a w gospodarce uspołecznionej w województwie katowickim 3,4% (43 580 osób)³. Zdaniem władz i śląskiego środowiska naukowego,

¹ „Wyrósł z dobrego drzewa...”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*. Red. A. BARCIAK. Katowice 1998, s. 283, dok. nr 93.

² Po reformie administracyjnej w 1950 roku utworzono województwo katowickie, w którego skład weszły także między innymi tereny przemysłowe Opolszczyzny, Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowa, Bielsko-Biała.

³ Szerzej: A. BARCIAK, S. FERTACZ: *Na drodze do uniwersytetu*. W: *„Mądrość zbudowała sobie dom...”. Uniwersytet Śląski 1968–2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. BARCIAK. Katowice 2008, s. 51; „Wyrósł z dobrego drzewa...”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998...*, s. 271, dok. 82.

utworzenie Filii UJ nie tylko zwiększało możliwości kształcenia młodzieży śląskiej, ale także mogło skrócić drogę do stworzenia samodzielnego ośrodka uniwersyteckiego w Katowicach dzięki systematycznej rozbudowie i ewentualnemu – w niedalekiej przyszłości – usamodzielnieniu się filii. Jak pamiętamy, władze centralne negatywnie odnosiły się dotychczas do próśb o stworzenie w Katowicach uniwersytetu jako samodzielnej jednostki, tłumacząc to także między innymi brakiem kwalifikowanych kadr naukowo-dydaktycznych na Śląsku. Była to poniekąd prawda, ponieważ w 1968 roku, jak informował władze ministerialne Edward Gierek, na stu studentów województwa przypadało średnio 0,88 samodzielnego pracownika, podczas gdy w kraju średnia ta wynosiła 1,5⁴. Można się było też spodziewać, że pracownicy Filii UJ nie tylko będą wychowywać miejscowe kadry dla przyszłej wszechnicy śląskiej, ale, być może, wielu z nich na stałe zwiąże się z Katowicami. Ośrodkowi zamiejscowemu UJ łatwiej też będzie, uważano, pozyskiwać z innych ośrodków akademickich uczonych, dla których praca na renomowanej uczelni będzie spełnieniem ambicji zawodowych⁵. Wreszcie, utworzenie w Katowicach zamiejscowego ośrodka UJ niewątpliwie podnosiło prestiż miasta i władz wojewódzkich.

Dla Uniwersytetu Jagiellońskiego z kolei, jak zaznaczał w swoim liście z czerwca 1962 roku do ministra szkolnictwa wyższego rektor UJ Stefan Grzybowski, utworzenie Filii UJ w sąsiednim województwie przynosiło przede wszystkim moralną satysfakcję z możliwości dzielenia się swoim dorobkiem i doświadczeniem ze Ślązakami, „w zgodzie ze swymi wielowiekowymi tradycjami pionierskiej działalności na polu szerzenia kultury umysłowej w licznych rejonach naszego kraju”⁶. Można też wnioskować, że poszerzenie działalności wszechnicy krakowskiej przez utworzenie ośrodka zamiejscowego dawało większe możliwości rozbudowy własnej struktury, kształcenia i awansowania własnej kadry naukowej oraz zwiększania jej liczebności, powiększania wyznaczanych przez władze ministerialne, niekiedy bardzo szczupłych, limitów przyjęć

⁴ A. BARCIAK, S. FERTACZ: *Na drodze do uniwersytetu...*, s. 51.

⁵ Ibidem, s. 47.

⁶ „*Wyrósł z dobrego drzewa...*”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998...*, s. 241, dok. 45. Stefan Grzybowski (1902–2003), prawnik, od 1949 roku prof. UJ, między innymi rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie (wcześniej Akademii Handlowej) w latach 1948–1952 i rektor UJ w latach 1958–1962.

na niektóre kierunki studiów, głównie humanistyczne. Nieprzypadkowo we wspomnianym piśmie rektora Grzybowskiego wspomniano o otwarciu już w roku akademickim 1963/1964 trzech Wydziałów: Filozoficzno-Historycznego, Filologicznego oraz Prawa.

Niestety, plany te nie zostały zrealizowane z powodu, jak można przypuszczać, niechęci decydentów do poszerzania na Śląsku studiów humanistycznych i odstąpienia od powielania kierunków dobrze prosperujących w WSP. Ministerstwo wyraziło zgodę na otwarcie w Katowicach Studium UJ z jednym kierunkiem: matematyki, oraz punktu konsultacyjnego Zawodowego Studium Administracyjnego⁷. Nawiasem mówiąc, o wszechnicę dla Śląska dopominali się także studenci i pracownicy Politechniki Śląskiej w Gliwicach, ponieważ potrzebni byli specjaliści z ukończoną uniwersytecką matematyką, fizyką i chemią – teoretycznymi podstawami studiów typu politechnicznego czy medycznego⁸.

Pierwszy rok akademicki w Studium Uniwersytetu Jagiellońskiego w Katowicach zainaugurowano bardzo uroczyście w październiku 1963 roku dla 105 studentów matematyki, w obecności władz UJ z rektorem prof. Kazimierzem Lepszym na czele, rektorów wszystkich siedmiu uczelni wyższych województwa, pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich PZPR z Katowic (Edward Gierek) i Krakowa (Lucjan Motyka) oraz w obecności innych wysokich rangą urzędników z obydwu miast i województw. W roku akademickim 1964/1965 rozpoczęli naukę w Studium pierwsi studenci fizyki (79 osób). Z ramienia Uniwersytetu Jagiellońskiego osobą odpowiedzialną za organizację Studium w latach 1963/1964 była prodziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii doc. dr hab. Maria Kunisz⁹, a organizatorami studiów matematycznych

⁷ „Wyrósł z dobrego drzewa...”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998...*, s. 249, dok. 54.

⁸ Por. J. CHODAKOWSKA: *Geneza Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. W: „Rozprawy z Dziejów Oświaty”. T. 17. Red. J. MIĄSO. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 158; S. NOWAKOWSKI: *Uniwersytet Śląski. Droga Ślązaków do Narodu*. „Kultura i Społeczeństwo” 1969, T. 13, nr 2, s. 59.

⁹ Maria Danuta Kunisz (1924–1979), prof. UJ, fizyk, między innymi prodziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UJ ds. organizacji Studium Zamiejscowego UJ, dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UJ (1978–1979), kierownik Zakładu Optyki Atomowej w Instytucie Fizyki UJ.

i fizycznych byli profesorowie Marek Kuczma i Adam Strzałkowski¹⁰. Na potrzeby Studium UJ władze Katowic przekazały budynek szkoły „tysiąclatki” przy ulicy Bankowej 12, gdzie od początku aż do dziś mają swoją siedzibę władze rektorskie Uniwersytetu Śląskiego. W czasie inauguracji roku akademickiego 1965/1966, w obecności między innymi przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Jerzego Ziętka, jednej z sal wspomnianego gmachu nadano imię przedwcześnie zmarłego rektora UJ w latach 1962– 1964, historyka Kazimierza Lepszego¹¹.

Po uzyskaniu zgody Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego zamiejscowe Studium UJ rozpoczynało rok akademicki 1966/1967 już jako Filia UJ. W tym samym roku akademickim rozpoczęli naukę w Katowicach pierwsi studenci prawa, którzy na swoje potrzeby otrzymali wkrótce (w 1967 roku) budynek przy ulicy Bankowej 8–10¹². Władze ministerialne zgodziły się także w styczniu 1967 roku na utworzenie w Filii UJ Oddziału Studium Wychowania Fizycznego oraz Oddziału Studium Języków Obcych. Kierownikiem Studium WF został mgr Zenon Śliwiński, późniejszy wieloletni kierownik tegoż Studium w Uniwersytecie Śląskim, a kierownikiem Studium Języków Obcych – mgr Konrad Pietrek. Na Uniwersytecie Jagiellońskim utworzono stanowisko czwartego prorektora ds. Filii UJ w Katowicach, które powierzono sprowadzonemu z Uniwersytetu Wrocławskiego i już obecnemu w Katowicach wcześniej na stanowisku kierownika

¹⁰ Marek Kuczma – zob. biogram w niniejszej publikacji; Adam Strzałkowski, ur. 26 listopada 1923 roku, absolwent i prof. UJ, członek PAU, fizyk jądrowy, dr honoris causa UŚ (1996).

¹¹ Zob. biogram w niniejszej publikacji.

¹² Pamiętam z czasów studenckich, jak nasi koledzy, studenci prawa, często z dumą mówili: „Najpierw było prawo, potem długo, długo nic i dopiero był Uniwersytet Śląski”. Trochę zazdrościliśmy im tej satysfakcji, choć dzisiaj wiemy, że wiele w tym było przesady (oczywiście, pomijając tu wcześniejsze punkty konsultacyjne Wydziału Prawa UJ). O początkach Wydziału Prawa zob. także: A. LITYŃSKI: *U początków Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego*. W: „Z Dziejów Prawa”. Cz. 2. Katowice 1999, s. 179–192.

Katedry Historii w WSP prof. Kazimierzowi Popiołkowi. Funkcję prodziekana Wydziału Prawa ds. Filii UJ objął prof. Mieczysław Sośniak¹³.

Dalszy rozwój Filii UJ zapowiadał się bardzo pomyślnie. Na rok akademicki 1968/1969 zaplanowano uruchomienie nowego kierunku: psychologii, a wkrótce też utworzenie Oddziału Wydziału Filozoficzno-Historycznego z psychologią, historią i socjologią oraz rozpoczęcie naboru na studia z zakresu biologii. Powstawały nowe katedry na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii oraz na Wydziale Prawa. W styczniu 1967 roku zatwierdzony został w Warszawie projekt budowy gmachu dla Instytutu Fizyki. W Katowicach-Ligocie oddano do użytku pierwszy dom studenta, a w budowie były dwa dalsze¹⁴. Plany rozwojowe sięgały połowy lat 70. XX wieku. W lutym 1968 roku, po rozmowach z kierownictwem WSP i z rektorem Józefem Pieterem, pojawiły się też koncepcje włączenia do Filii Wyższej Szkoły Pedagogicznej „z całym budżetem i majątkiem Szkoły, ze wszystkimi pracownikami i wszystkimi studentami”¹⁵. Jeszcze w drugiej połowie maja 1968 roku Senat UJ i władze rektorskie nie były świadome, że ich plany przynajmniej od końca 1967 roku zaczęły się rozbiegać z planami władz partyjnych i administracyjnych województwa katowickiego i że wkrótce dojdzie do oddzielenia Filii od macierzystej Uczelni i powstania nowej szkoły wyższej – Uniwersytetu Śląskiego.

Sylwester Fertacz

¹³ Mieczysław Sośniak (1920–1991). Zob. „*Non omnis moriar*”. *Zmarli pracownicy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 1968–2008*. Red. A. BARCIAK. Katowice 2008, s. 333–334.

¹⁴ Zob. „*Wyrósł z dobrego drzewa...*”. *Uniwersytet Śląski 1968–1998...*, s. 257, dok. 67; s. 260–263, dok. 71–75; s. 265, dok. 77; s. 267–268, dok. 78–79; s. 270, dok. 81 i in.

¹⁵ Ibidem, s. 272–273, dok. 83. Wspomniano wcześniej, że nieco inaczej widziało te kwestie kierownictwo WSP.